

# GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Trzy bezpłatne dodatki tygodniowe:

Ognisko Domowe (dla rodzin), Arkusz powieściowy, i Przyjaciel Rolnika.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ  
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska, Spółdz. z o. o.

Adres redakcji i administracji:

Leszno (Woj. Pozn.), ul. Wolności 21, Tel. 61 i 64

Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie.

Nr. 150.

LESZNO, wtorek dnia 4 lipca 1933 r.

Rok XIV.

## Oświadczenie Episkopatu Polski

W SPRAWIE NIEWŁASCIWEGO POSTĘPOWANIA KOMITETÓW UROCZYSTOŚCIOWYCH.

J. E. Ks. Biskup Stanisław Łukomski, i sekretarz Episkopatu Polski, ogłasza pismo następującej treści:

„W Polsce ilość uroczystości i obchodów rośnie z roku na rok. Nie byłoby w tem jeszcze nic wielkiego, gdyby, o ile z tej okazji chodzi o akty religijne, komitety zarządzające te obchody, porozumiewały się z wczesnością z odpowiednimi władzami kościelnymi. Tymczasem, poza uproszeniem do protektoratu lub komitetu honorowego któregośkolwiek z dostojników kościelnych, tego uprzedniego porozumienia nie ma, lecz komitety samowolnie postanawiają czas i sposób odprawiania nabożeństw i wymagają następnie od Ks. Ks. Biskupów lub Proboszczów, aby się do ich postanowień zastosowali. Gdzie zaś ich żądania w całej pełni spełnione być nie mogą, powstają gniewy, żale i krytyki władz kościelnych. Tak też było z okazji ostatniego obchodzonego „Dnia Morza”. Komitet zarządzający, nie zważając na to, że dzień 29. czerwca jest jednym z największych świąt Kościoła katolickiego na cześć Apostołów św. Piotra i Pawła, zadeklarował, że o godz. 10-ej a więc w czasie, w którym zazwyczaj odbywają się główne nabożeństwa, mają się odbyć we wszystkich kościołach uroczyste nabożeństwa na intencję dalszego rozwoju potęgi Rzeczypospolitej Polskiej na morzu, że ma być uwzględniony w kazaniach cel i znaczenie „Święta Morza”: błogosławienie wody itd.

Wykonanie tego „dekretnu” usunęło zupełnie w cień właściwy charakter święta kościelnego św. Apostołów, a w jego miejsce wysunęło „Święto Morza”, a więc obchód, jakkolwiek doniosły, jednak świecki, który nie może dominować w kościele, nad uroczystością religijną. Nadto proboszczowie są obowiązani w tym dniu ofiarować Mszę św. za swoich parafian.

Komitety lokalne atoli posunęły się jeszcze dalej, domagając się „Mszy połowych”, co do których istnieje dekret św. Kongregacji Sakramentów z r. 1924, zabraniający Ordynariuszom udzielania zezwolenia na Mszę poza świątynią z okazji tylko wspomnień świętych lub uroczystości o charakterze politycznym.

Odanowienie zaś na tej podstawie Mszy t. zw. połowych, ściągają na Biskupów odrazu zarzut niepaństwowości lub nawet wrogiego nastawienia do Państwa.

Wszystkiego tego można uniknąć, gdyby komitety uroczystościowe uprzednio z władzami kościelnymi omawiały projekty tej części programu, która ma dotyczyć aktów religijnych, a nie decydowały jednostronnie i następnie domagały się od władz kościelnych jedynie wykonania swoich jednostronnych postanowień. Cóżby powiedziały władze administracyjne lub wojskowe, gdyby biskupi bez porozumienia się z nimi zadecydowali o zarządzeniu, jakie miałyby one wyznać, lub sposób ich udziału w publicznych uroczystościach kościelnych i nastę-

nie wymagały od nich ścisłego zastosowania się do decyzji władz kościelnych?

W mniejszym przypadku tego porozumienia między komitetem „Dnia Morza” a Episkopatem nie było, dla-

tego przeprowadzenie programu co do aktów religijnych, nie wszędzie i nie we wszystkich punktach było możliwe.

W przyszłości to uprzednie porozumienie powinno zawsze mieć miejsce“.

## Do ewentualnej sesji Sejmu

DOJDZIE NAJWCZĘSNIEJ Z KONCEM LIPCA.

Warszawa, 2. 7. Wobec tego, że zebranie podpisów pod wnioskiem o zwołanie sesji nadzwyczajnej Sejmu potrwa czas jakiś, a następnie prezydentowi R. P. przysługuje konstytucyjne prawo zwołania sesji dopiero w dwa tygodnie po otrzymaniu wniosku poselskiego, przeto przypuszczają w kręgach politycznych, że do sesji nadzwyczajnej nie dojdzie wcześniej, niż w końcu lipca.

„Gazeta Polska” cytując wczorajszą uchwałę klubów opozycyjnych, pisze od siebie: „Jeżeli zwołanie sesji nastąpi, to tylko po to, by ułatwić władzom sądowym ściganie tych posłów, którzy spowodowali zajścia przez wydanie ich sądom”. Z tego komentarza wynika, w każdym razie, że kręgi rządowe zamierzają tym razem sesji nie odradzać, ale przeprowadzić na niej batalję polityczną.

## Wyjazd delegacji gdańskiej do Warszawy

Gdańsk, 2. 7. Dziś o godz. 13.25 wyjechała stąd specjalna delegacja, celem przeprowadzenia rokowań z Polską. W skład delegacji wchodzi: prezydent senatu dr. Rauschnig, wiceprez. Greiser, wyżsi urzędnicy z wydz. zagr. Ferber i Blume i osobisty sekretarz prez. senatu Streiter. Delegacji towarzyszą z ramienia komisariatu gen. Rzpłitej, pp. Warchałowski i Tarnowski.

Wyjazd odbył się w b. uroczystym sposób, ale równocześnie w obojętnym nastroju. Delegacja zajęła miejsce w specjalnym wagonie pociągu, tak zw. „Strzela Bałtyku”, zegnając się z wbranymi na peronie urzędnikami hitlerowskim zwyczajem. Z ramienia kom. sultatu gen. odprowadził delegację p.

radca Lalkici. Warszawa, 2. 7. (PAT.) Prezydent senatu gdańskiego, Rauschnig, przybył do Warszawy dziś w poniedziałek, 3 bm. w towarzystwie wiceprez. senatu, dr. Greisera. Po powitaniu, goście gdańscy udali się z dworca do Hotelu Europejskiego, przed którym wystawiona została warta honorowa. W południe goście byli na audjencji u p. Prezydenta, a następnie goście złożyli wizytę min. skarbu, zastępującemu nieobecnego premiera oraz złożyli wizytę min. spraw zagran., który podejmował ich śniadaniem. O godz. 17-tej odbędzie się w sali rady miejskiej przyjęcie na cześć gości, wieczorem zaś w gmachu Rady mia.

## 40 spraw spornych gdańsko-polskich

Warszawa, 2. 7. W związku z wyjazdem przedstawicieli gdańskich do Warszawy, zwracają uwagę w kręgach politycznych, że wskutek dotychczasowego pieczętowania władz gdańskich, zalega w Lidze Narodów około 40 spraw spornych, dotyczących zarówno dziedziny politycznej jak sportowej i gospodarczej. W tej ostatniej kategorii szczególnie ważne są sprawy cel-

ne, a mianowicie t. zw. obrotu uszlachetniającego, pod którym to tytułem Gdańsk pomija polskie przepisy celnego. Należy się spodziewać, że przyjeżdżający do Warszawy p. Rauschnig będzie się starał wszystkie te sprawy, a przynajmniej najważniejsze z nich załatwić w drodze bezpośrednich rokowań z Polską.

## Poważne zaniepokojenie Niemiec

Z POWODU KONWENCJI MIĘDZY POLSKĄ, SOWIETAMI I MAŁĄ ENTENTĄ.

Berlin, 2. 7. (PAT.) — Wiadomość w „Daily Herald” o bliskim parafowaniu konwencji między Polską, Sowiecami i Małą Ententą wywołała w Berlinie silne wrażenie, którego wyrazem są pełne zaktowania i zaniepokojenia komentarze prasy niemieckiej.

„Berliner Tageblatt” widzi doniosłość polityczną tej konwencji w dążeniu Sowieców do nawiązania ściślejszych stosunków z Rumunją i Jugosławiją, przede wszystkim zaś do złagodzenia antagonizmu sowiecko-rumunjskiego w sprawie Bes-

arabji. Umowa z S. R. R. z bezpośrednimi sąsiadami, podkreśla dziennik, nie wpływa na stosunek Sowieców do innych mocarstw, a zwłaszcza na stosunek do Niemiec, uregulowany przez traktat berliński.

Praga, 2. 7. (PAT.) Czeskie biuro prasowe donosi, iż wiadomości, które pojawiły się w sobotę w prasie angielskiej o konwencji między Sowiecami, Polską i państwami Małej Ententy, są narazie przedwczesne. Rokowania, które nieczego zresztą nie przesądzają w stosunkach poszczególnych państw Małej Ententy do Sowieców,

mają przebieg pomyślny. Przedmiotem rokowań jest genewska definicja napastnika, opracowana przez Politis. Projektowane jest zawarcie 2-ech konwencji: jedną zawaryby Sowiety z państwami sąsiadującymi, a druga z Małą Ententą. Do drugiej konwencji przyłączyłaby się również Turcja. Rumunja podpisałaby konwencję jedną i drugą, ponieważ jest jednocześnie sąsiadem Rosji i członkiem Małej Ententy.

## Wyjazd p. Jędrzejewicza do Rumunji

Warszawa. — Dziś wyjechał do Rumunji premier Jędrzejewicz, który do jednej z łamtejszych miejscowości kuracyjnych odwozi swoją rodzinę. Po kilkudniowym pobycie w Rumunji, w czasie którego złożył w Budapeszcie wizytę premierowi rumunjskiemu p. Taida Voevod, p. Jędrzejewicz powróci do Warszawy.

## Zmiana sposobu uposażenia pracown. kolejow.

Warszawa. — Ministerstwo komunikacji wydało zarządzenie, zmieniające sposób wypłaty uposażenia nieetatowych pracowników kolei państwowych. Pensje pracowników tych wypłacane dotychczas miesięcznie z góry, będą wypłacane na przyszłość z końcem każdego miesiąca. Wypłaca z góry pensja czerwcową, w stanie potrąconą w ratach miesięcznych w ciągu dwóch lat. Zarządzenie to w praktyce oznacza obniżenie uposażenia nieetatowych pracowników kolejowych w ciągu dwóch lat o 4 procent miesięcznie.

## Olbrymnia powódź na Huculszczyźnie.

Worochla, 2. 7. (PAT.) Wskutek długotrwałych deszczów na Huculszczyźnie nastąpiły wylewy rzek i potoków górskich, wyrządzając duże szkody. Szczególnie ucierpiała nowo-budująca się droga od Worochli do Zabiego. Wody wezbrały w potokach w Jasieniu Górnym zalały dom urzędu pocztowego oraz spółdzielnię, Rzeka Czarny Czeremosz zniósł jeden most. Wskutek trwających nadal opadów stan wód na rzekach stale się podnosi.

## Po 4 dniach pobytu pod ziemią zostali jednak wyratowani

Budapeszt, 2. 7. (PAT.) Po 4-dniowych wysiłkach udało się uratować 9-ciu górników, zasypanych na kopalni „Sollman”. Znalaziono ofiary katastrofy w stanie wielkiego wyczerpania i natychmiast przewieziono je do szpitala. Akcja ratunkowa trwa w dalszym ciągu. Brak bowiem jeszcze dwóch zasypanych górników. — Obecnie jest słaba nadzieja uratowania ich.

## Zerwanie flagi hitlerowskiej

Londyn. — W hotelu „Tudor”, gdzie mieszkają niemieccy tenisści, biorący udział w turnieju w Wimbledonie, wywieziono flagę ze swastyką hitlerowską równocześnie z innymi flagami tych państw, których przedstawiciele biorą udział w turnieju. W dniu wczorajszym dwóch młodych ludzi weszło na balkon i zdarżyło flagę hitlerowską, oddało się w niewiadomym kierunku.

## Protest

Berlin. (PAT.) Najwyższa rada kościoła ewangelickiego złożyła w trybunale stanu w Lipsku skargę przeciwko zarządzeniu wydanemu przez pruskiego ministra oświaty oraz mianowaniu przez niego komisarza dla kościoła ewangelickiego w Prusach.

## Hitlerowcy w Czechosłowacji

Bratislava, 27. 6. (PAT.) Według doniesień prasy słowackiej, na południowej Słowaczczyźnie kolportowane są w dużej ilości odezwy ze swastyką. Kolportaż ten pozostaje w związku z akcją propagandową hitlerowców w Burgenlandzie. Materiał propagandowy drukowany jest w tajnej drukarni w Magyry Ungwar, miejscowości, leżącej na granicy węgiersko-austriackiej.

## O nagrodę Nobla.

Berlin. (PAT.) — Cała prasa niemiecka lansuje wysunięcia przez norweski „Dziennik „Morgen Avisen“ w Bergen propozycję, aby tegoroczna nagroda pokojowa Nobla przyznana została prezydentowi Rzeszy feldmarszałkowi Hindenburgowi. Mussolini miałby otrzymać tę nagrodę w przyszłym roku.

## Poprawa w Ameryce.

Nowy Jork. (PAT.) Amerykańska Federacja pracy oblicza, że w St. Zjednoczonych znajduje się obecnie 12 milionów bezrobotnych, czyli o półtora miliona mniej, niż w poprzednich dniach marcowych. W wielu przedsiębiorstwach daje się zauważyć zwiększenie obrotów, w czem łączone są nadzieje na niedaleki powrót dni dobrobytu.

## Niepodległość Turkiestanu.

Jak donoszą z Kaszgaru, przywódca ruchu powstańczego, generał Macusin, ogłosił niepodległość chińskiego Turkiestanu.

## 85 MILJON. ŻŁ. ZALEGŁOŚCI Z TYT. POD. SPADKOWEGO.

Ministerstwo Skarbu przystąpiło do wymiaru podatku spadkowego, obniżonego wedle nowej ustawy Zaległości w tym podatku z powodu uchylania się spadkobierców od płacenia danin wynoszą ogromną sumę 85 milionów złotych.

KAZIMIERZ GLIŃSKI

## Przeklęty Ród

POWIEŚĆ.  
(Ciąg dalszy)

3) Ucisnął podaną rękę i ruszył kilka kroków do drzwi. Nagle obrócił się i spytał:

— A czy pan zaasekurował się od ognia?

Nie czekając odpowiedzi wyszedł ze sklepu.

Pan Ignacy stuknął się w czoło...

— Aha! — mruknął.

Natychmiast pojechał do powiatowego miasta, gdzie miał znajomego sobie dobrze agenta przy Towarzystwie Ubezpieczeń. Przyjaciel złechał niezwłocznie i na sumę żądaną przez Targańca dobro jego zaasekurował. — Stało się to tak szybko i cicho, że żaden z mieszkańców nie zauważył.

W parę tygodni pożar zniszczył dom i sklep doszczętnie; ale w parę miesięcy za otrzymane wynagrodzenie z Towarzystwa Ubezpieczeń nowy dom stanął, białą krytą, drewniane ściany grubo zostały obłożone cegłą, sklepił się znów w dwójnasób powiększył. Ignacy stał się pierwszym kupcem w miasteczku. Po upływie jeszcze lat

# Z POLSKI ZACHODNIEJ.

## WIELKOPOLSKA.

w) Mogilno. (Pociąg wpadł na wóz). Na przejeździe kolejowym między Mogilnem a Wszedzinem, wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. Przez tor przejeżdżał furmanka niejaki Cwikliński z Sucharzewa w towarzystwie żony. Woźnica nie widział nadchodzącego pociągu. W pełnym biegu wpadł pociąg na furmankę, która odrzucił i strzaskł. Cwikliński zdołał na moment przed wypadkiem wyskoczyć z wozu, wobec czego wyszedł z katastrofy bez szwanku. Zona natomiast doznała złamań ręki i okaleczeń wewnętrznych. Koń porwany przez parowóz, wleczony został na przestrzeni 100 metrów i rozszarpany w strzępy.

w) Oborniki. (Krwawa bójka). W Thkach (pow. obornicki) powstała bójka na tle porachunków osobistych pomiędzy Janem Nowakiem a Rudolfem Lutherem. W trakcie gwałtownej awantury Luther zadał Nowakowi cztery rany nożem w plecy. Nowaka w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala. Luthera aresztowano i odstawiono do dyspozycji władz sądowych.

## WARSZAWA.

W) Wyzwiewy śmietnika zatruty woźnicę. Tragiczny wypadek zdarzył się woźnicy warszawskiemu, miej. Pietrzakowi. W rannych godzinach przyjechał swym wozem po śmieci przy ul. Pawiej. Gdy po godzinie dozorca domu zauważył, że wóz jeszcze nie odjechał i przy koniu niema woźnicy, podszedł do śmietnika. Okazało się, że woźnica uległ zatruciu, wskutek zabójczych wyziewów śmietnika. Śmietnik ten był w dole, na głębokości trzech metrów. Powietrze słabo dochodziło do zabójczego śmietnika. Nieszczęśliwego wydobyto bez życia. — Zwłoki jego umieszczono w prosektorium. Osienocił on żonę i czworo dzieci.

W) W Warszawie chleb droższe. Wskutek zwykłej cen zboża, chleb od dnia dzisiejszego droższe w Warszawie o 3 grosze na kilogramie.

## BYŁA KONGRESÓWKA.

bk) Czestochowa. (Świętokradztwo). Do wnętrza miejscowej katedry św. Rodziny, od strony ulicy Ogrodowej, przez wylamane drzwi bożnych, dostali się złodzieje. Rabusie, widocznie spłoszeni, nie zdołali

kilku majątek jego obrachowywano na dwadzieścia tysięcy rubli.

Skąd przybył i czem był, nim się w Zabieńcu osiedlił, nikt nie wiedział. Zrazu pytał o to nie chcieli, teraz nie mieli potrzeby — pan Ignacy był bardzo pożądanym inżynierem. Lat trzydziestu czterech — więc młody; powiększający się z dniami każdym sklep jego mówił o wzrastającej zamocności; a że do tego był kawalerem do wzięcia — mamy, mające córki na wydaniu, miłym okiem na niego patrzyły. Chętnie więc otwierały się przed nim drzwi dworaków okolicznych; a choć nazwisko pana Ignacego mieszczaństwem trąciło, powyższe jednak zajęty kazął obywatelom na kilkudziesięciu morgach pola, zapomniać o tem.

Pan Ignacy dumny był ze wrastającej coraz fortuny, która, wysiłkiem jego własnej pracy, dawała mu być niezależny; dumny był ze swojego mieszczańskiego nazwiska, o szlachcie zaś odzywał się z lekceważeniem, zwając ją strupieszalnym grzybem. Sekundował mu w tem pan Onufry Kopytko, który mimo to, uważał się za arystokratę sui generis. Ta nienawiść do szlachty była pewnym piętmem postępu; podczas gdy aptekarz zwierzał się z przekonań swoich tylko przed panem Ignacem, ten ostatni wygłaszał jej jawnie i czasem brutalnością swoją

w) Wągrówiec. (Nowy burmistrz). Na ostatnim posiedzeniu Rady m. Wągrówca dokonano wyboru nowego burmistrza. Ponieważ pierwszy kandydat (z pośród 5) p. Foltyn wycofał swoje zgłoszenie, wzięto pod uwagę drugą kandydaturę — p. Szymona Wachowiaka, burmistrza m. Wielunia nad Notecią. Przy głosowaniu na p. Wachowiaka padło 11 gł., na obecnego burmistrza p. Kuczożyńskiego 5 gł.

## POMORZE.

p) Gdańsk. (Nowa rada miejska). Na posiedzeniu Volkstagu wybrano gdańską radę miejską w następującym składzie: n. socj. 30 mandatów, socj. dem. 10, centrum 8, komunistki 3, Polacy 1 (ks. Komorowski), niemiecko-nar. 2. Następnie uchwalono wniosek senatu w sprawie aresztowania przywódcy socj. dem. posła Brilla celem zmuszenia go do złożenia zeznań w sprawie stosunków majątkowych wolnych zw. zawodowych i połączonych z tem rzekomych malwersacji. Dalej uchwalono wydanie sądowni posła socj.-dem. Webera oraz przywódcy komunistów Plenikowskiego.

# Z CAŁEJ POLSKI.

obłądził się większym łupem, rozbił je jedynie kilka puszek ofiarnych, zabierając ich zawartość.

bk) Gosylin. (Żywceń pogrzebany). Od kilku dni chodził po wsiach tamtejszego powiatu niejaki Bolesław Świderek, sztukmistrz z Łodzi. Ostatnio Świderek przybył do wsi Białostorsk i w obecności licznie zebranych widzów zaprodukował kilka sztuk. — Punktem kulminacyjnym miało jednak być zakopanie Świdereka w głębokim dole na 30 minut, poczem miał on wstać żywy i zdrowy. Świderek przy dźwiękach orkiestry został zasypany w dole głębokości 1 metr i 30 centymetrów. Niestety, Świderek nie wstał więcej, gdyż na skutek przysypiania go ziemią, został zaduszony. Zanepokojeni o los magika widzowie odkopalili go wcześniej, niż po upływie odcykanych tragicznych minut 30, lecz odkopali już tylko trupa.

bk) Wieluń. (Plaga zmiłji). We wsi Wiecejce pojawiły się w wielkiej ilości zmiłje, które pokąsały już kilka osób. Onegdaj dzieci, bawiące się w lesie, zauważyły zmiłję, która rzuciła się na 6-letniego Stefana Janczyka, syna miejscowego kowala. —

Chłopca przewieziono do szpitala, gdzie pozostawiony został na kuracji. W związku z tem urządził wieśniacy generalną wyprawę na zmiłje.

## MAŁOPOLSKA.

mp) Boryslaw. (Niespodziewany wytrysk ropy.) W Boryslawiu nastąpił nieoczekiwany wytrysk na kopalni Kleiner. Ponieważ dotychczasowe wiercenia nie dały żadnych rezultatów, a geologowie oświadczyli, że nie należy spodziewać się znalezienia ropy, właściciel wypowiedział znajdującym się na kopalni robotnikom pracę. Jednakże w ostatnim dniu wypowiedzenia, nagle nastąpił wytrysk ropy w olbrzymiej ilości, które obliczają na 100 wagonów dziennie. Właściciel kopalni wycofał wypowiedzenia, wystosowane do robotników.

mp) Stanisławów. (Lotnisko.) — Przedstawiciele województwa, wojskowi i kolei ze Lwowa i Stanisławowa odbyli konferencję z przedstawicielami miasta Stanisławowa w sprawie założenia lotniska na gruntach miejsc. śl. Dąbrowa. Konferencja dała wynik pozytywny. Budowa lotniska ma się rozpocząć w dniach najbliższych.

## KRESY WSCHODNIE.

kw) Wilno. (Śmierć wioślara w jeziorze). Na jeziorze Narocz burza zaścoczyła na środku jeziora kilka kajaków. Trzy kajaki wywróciły się, a osada ich znalazła się w poważnym niebezpieczeństwie. Na pomoc tonącym pospieszyli rybacy. Mimo doskonałej akcji ratunkowej w falach jeziora znalazł śmierć uczeń 4 klasy gimnazjum im. Słowackiego w Wilnie, Zbigniew Kolasinski. Pozostałych uratowano. — Ciało Kolasinskiego, mimo dwukrotnych poszukiwań, nie odnaleziono.

kw) Łuck. (Pożary.) W pow. Łuckim w Dużej Osency wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem, spaliło się 7 stodół. W ogniu padło 6 sztuk bydła. W pow. zdołbunowskim, we wsi Łabędzie, spaliło się z nieustalonej dotychczas przyczyny 6 gospodarstw.

## POLACY!

Pamiętajcie, że tylko polski przemysł i polski handel zapewniają byt Wam i rodzinie Waszej. Dlatego popierajcie — Polskie wyroby i polski handel!!!

przypiąć zmurszałemu szlachcicowi.

Wrażenie, jakiego nie doświadczył nigdy jeszcze, zrobił na Targańcu ten dworzec omszały, który przeszło wieków parę na barkach swoich dźwigał. Łamany, wysoki dach wyłotami — w których co chwila pokazywały się białe gołębie, widocznie tam gniazdo swoje mające — pokrywały mchy ciemno-zielone; olbrzymie słupy, podpierające facjate, miały na sobie rysy jakieś, wyglądające jak blizny dawne, przez lata zezemialne; nad wchodowymi drzwiami rozkonarzły się różgi jelenie, pod nimi zaś, w ołowianych ramach, wprawiony w ścianę, widniał obrazek Matki Boskiej Czestochowskiej. Dwór cały był otulony zielonemi galeziami modrzewi i lip odwiecznych; pośrodku dziedzińca rozświecała się murawa; gospodarskie zabudowania świadczyły o rzadkości i zamocności pana Krzysztofa. Ze stajen odzywały się rzemta rumaków, dwaj brytany u wrót spooczywały.

Na pierwsze stróżliwe warknięcie psów podwórzowych wyszedł z dworu człek siwy, o włosach sznamiastych, w szaraczkowej kapocie, której poły za pas były włożone w butach do kolan sięgających — i wezwawszy bryslów do porządku, powolnym wlokącym się krokiem do Targańca się zbliżył.

— Pan Ruszczye w domu? — zapytał Ignacy?

# Z POGRANICZA WIELKOPOLSKI

## Sokoli Złot Okręgu Leszczyńskiego w Rawiczu.

IMPONUJĄCY PRZEBIEG. — OLBRZYMI UDZIAŁ UCZESTNIKÓW.

Podczas ubiegłych dwu dni był cały Rawicz świadkiem wspaniałych uroczystości sokolich, w których oprócz samych druhów i druhen wszystkich prawie gniazd Okręgu Leszczyńskiego, wzięła także tłumny udział ludność, która żywiołowo manifestowała swoje sympatie i przywiązanie do ruchu sokolego.

Miasto przybrało odświętny wygląd, dekorując domy chorągwiami o barwach narodowych, oraz stawiając liczne bramy triumfalne. Najpierw w sali Strzelnicy odbyła się uroczysta akademja, na której program złożyły się: przemówienie drh. Krajewicza, pięć kła deklamacja młodego Sokola, b. efektowne ćwiczenia na drążku, tańce plastyczne druhów z Leszna, przemówienie delegata Dzielnicy drh. Hoffmanna, oraz występy chóru śpiewaczego „Jutrzenka”. Podniosła uroczystość zakończono odpiewaniem „Ospaly i gnuśny”.

Nazajutrz, tj. w dzień Złotu od samego rychłego ranka, odbywała się przed publiczną wystąpieniem popołudniowym, generalna próba, oraz pierwsze rozgrywki męskiej młodzieży sokolej w grach sportowych. Po ich ukończeniu udano się olbrzymim pochodem, z orkiestrą 17 p. ul. na czele, na nabożeństwo do fary, gdzie uroczystą mszę św. odprawił ks. Spachacz, a okolicznościowo i podniosłe kazanie wygłosił ks. pref. Cwojdzinski.

Po Mszy św. pomaszzerowano na rynek, gdzie przed przedstawicielami władz sokolich Okręgu, oraz delegatów Dzielnicy, odbyła się defilada.

Po południu o godz. 17-tej rozpoczęły się właściwe, główne uroczystości zlotowe, połączone z poświęceniem mowego boiska. A więc najpierw wkroczyły na boisko oddziały sokole, poprzedzane orkiestrą sztabdarowym wszystkich przybyłych gniazd, oraz orkiestrą 17 p. ul. Po zdaniu raportu przez drh. naczelnika Okręgu Gulińskiego, drh. prezesa okręgowy B. Kotlarski dokonał otwarcia Złotu, witając na wstępie przybyłe gniazda, delegatów Dzielnicy, oraz drh. ks. prałata Prądzyńskiego, naczelnego kapelana Dzielnicy Wielkopolskiej. W dalszym ciągu wskazał drh. prezes na ważność tej uroczystej chwili, poświęcenia boiska, która zlewa się z potężną manifestacją narodową, na naszym Pograniczu. Mówca zakończył przemówienie okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej i Jej Prezydenta. Następnie przemawiał drh. delegat Dzielnicy Hoffmann, a po nim zlotousty ks. prał Prądzyński. Swem przepięknym i niezwykle mocnym w treści przemówieniem, ks. prałat wzruszył wszystkich obecnych, którym niewątpliwie dobitne słowa świetnego przedmówcy, głęboko zapaliły w sercu i dusze.

Następnie przy śpiewie „Kto się w opiekę” obszedł ks. prał Prądzyński, w otoczeniu władz sokolich i poczu sztabdarowego gniazda Rawicz, całe boisko, dokonując uroczystego poświęcenia, które zakończono odpiewaniem „Boże, coś Polskę”.

Po poświęceniu odbyły się popisy druhów i druhen całego Okręgu, które zapoczątkowała młodzież żeńska z Leszna, bardzo pięknymi ćwiczeniami. Potem wystąpił w wolnych ćwiczeniach druhowie i druhen, oraz zespół druhów ćwiczących na przyrządach. Prócz tego rozegrano jeszcze, wygrany przez gniazdo Leszno bieg sztafetowy 1 x 100, i pokazową grę w jordanke, między żeńskimi drużynami Leszna i Rawicza.

Na zakończenie odbyły się b. efektowne popisy gniazda Gościń za pomocą piramid.

Publiczności na boisku było b. dużo, która nie zrażała się wcale raz poraż popadającym silnie deszczem, lecz wytrwale pozostała do końca, szczerze oklaskując, naprawdę pięknie wykonane ćwiczenia.

## KRONIKA.

Wtorek, dnia 4-go lipca 1933 r.

Józefa Kalasantego W.

Wschód słońca g. 3.21. Zachód g. 19.50  
Wschód księżycy g. 17.42. Zachód g. 00.12

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Sandomiersko - Wielkopolskiej Rawowi Nazion w Antoninach. Poniedziałek, dnia 3. 7. godz. 7 rano: — Temperatura powietrza plus 17,2, wiatr zachodni o szybkosci 3 metr. na sekundę, ciśnienie atmosferyczne 769,3, wilgotność 89%. W południe dobie temperatura ujawnia plus 21,8, najniższa plus 10,8, ilość opadu 14,3 mm

## LESZNO.

KALENDARZYK ZEBRAŃ.

Stow. Mł. Polek. Dn. 3 7 godz. 20

Zbiórka i zastępy w Ognisku.

Arcybr. Str. Hon. N. S. P. J: dnia 3

7 godz. 20 Zebranie w Domu Kat.

„Chopin”. Dn. 3 7 godz. 20 Zebranie

plenarne w Strzelnicy.

Obchłta. Straż Poż. 4. 7. godz. 20 Zebranie w ratuszu.

Tow. Właśc. Domów i Nieruch. 4. 7. godz. 20 Zebranie w Hotelu Polskim.

Zw. Lokatorów i Sublok. 4. 7. godz. 20 Zebranie w Strzelnicy.

Zw. Zwrotnicz. i ich Kand. 5. 7. godz. 19. Półroczne walne zebranie w lokalu p. Rzepki, ul. Osiecka.

Dziury nocne lekarzy Kasy Chorych

(od dn. 3. 7. — 9. 7. br.)

Poniedziałek d. Lewandowski

Wtorek dr. Trószński

Środa dr. Bystrzyński

Czwartek dr. Niessing

Piątek dr. Lewandowski

Sobota dr. Bystrzyński

Niedziela dr. Bystrzyński

Dziury nocne aptek

(od 1. 7. — 7. 7. br. włącznie).

Apteka pod Łabędziem.

1) Podziękowanie. Przedstawicielom władz państwowych, miejskich, sądowych, szkolnicza, organizacji oraz tuł. Obywatelstwu za liczny udział w uroczystości zaprzysiężenia strzelców r. 1911 — 55 Pozm. p. p. w imieniu służby dziękuję. — Dowódca Pulku Rowecki, plk. dypl.

1) Osobiste. W związku z notatką o opuszczeniu przez p. red. Machalewskiego kierownictwa „Głosu”, nadmieniamy, że p. M. był też swego czasu redakt. naczelnym „Postępu” (obecnie „Nowy Kurjer” w Poznaniu, gdzie oprócz pomienionego dziennika i jego dodatku („Kolej Polska”, „Niva Wielkopolska”, „Gazeta dla Kobiet”) redagował jednocześnie inne pisma, jak: „Głos Urzędnika”, „Konduktor” i „Przegląd Kupiecki”.

1) Tow. Właścicieli Domów i Nieruchomości. Dn. 4. bm. odbędzie się o godz. 8-mej wiecz. zebranie członków w Hotelu Polskim. Z powodu bardzo ważnych spraw, udział wszystkich jest konieczny. Zarząd.

1) Kolejowe Przeproszenie Wajskowe Ognisko Leszno urzędu w Świątlicy K. P. W. (obok wieży wodnej) doroczne strzelanie z wiatrówek o

nagrody. Strzelanie rozpoczęło się 1 lipca br. i trwać będzie do 8 lipca br. codziennie od godz. 15-tej do 18-tej. W niedzielę od godz. 12 do 14-tej. — Cena strzałow: próbne 3 strzały 10 gr. o nagrody 3 strzały 30 groszy. Czysty zysk przeznacza się na budowę strzelnicy małokalibrowej. — Uprasza się o korzystanie z powyższej imprezy, która daje możność zdobycia jednej ewtl. więcej z dziesięciu cennych nagród. Nagrody wyłożone są w Świątlicy, gdzie odbywa się strzelanie. Zarz.

1) Nadzwyczajne Walne Zebranie Tow. Ogródu Działkowego im. Króla St. Leszczyńskiego w Lesznie odbędzie się we wtorek dn. 18 lipca br. o godz. 19-tej (7-mej) wiecz. na sali Hotelu Dworcowego przy ul. Dworcowej z nast. porządkiem obrad: 1) Zagajenie. 2) Złożenie urzędowania przez dotychczasowy Zarząd i Komisję Rewizyjną. 3) Wybór Prezydium Nadzwyczajnego Walnego Zebrania: a) prezesa, b) sekretarza, c) dwóch ławników. 4) Wybór Zarządu: a) prezesa, b) sekretarza, c) skarbnika, d) komisji rewizyjnej. 5) Wolne głosy. 6) Zakończenie. W razie nieprzybycia dostatecznej liczby członków na oznaczoną godzinę odbędzie się pół godziny później drugie zebranie, którego uchwały będzie się uważać za ważne, bez względu na ilość zebranych członków. Zarz.

1) Niszczycielskie rwanie kwiatu lipy. Nadszedł czas zbierania kwiatu lipy na cele domowe wzgl. w celu sprzedaży. Wielu osobników jednak dla wygody własnej, zamiast rwać kwiat w złośliwy sposób oblamuje grube gałęzie, które następnie obrywa wygodnie z kwiatu i używa na opał. Uppomniani przez kogokolwiek, oburzają się nawet, tłómacząc się tem, że na rwanie kwiatów mają piśmienne pozwolenie Magistratu. Miarodajne władze powinny zająć się tą sprawą i przeciwdziałać takiemu niekulturalnemu postępowaniu niektórych osób.

1) Urzędnicy kolejowi w dniu „Święta Morza”. Na posiedzeniu w dniu „Święta Morza” Zarząd Główny Związku Urzędników Kolejowych, reprezentujący świat urzędniczy w kolejniwie, w zrozumieniu wielkiego znaczenia morza dla Polski, stwierdza: 1) własne wybrzeże morskie jest niezbędnym warunkiem bytu i rozwoju gospodarczego i politycznego Państwa; 2) wywalczony krwią żołnierza polskiego skrawek morza tego, jest odwiecznym dążeniem Narodu polskiego i skrawka tego będziemy strzec na równi z każdą pięścią Ziemi polskiej; 3) oddając hołd braciom naszym z Pomorza za straż nadmorską wspólnie z nimi staniemy w obronie bytu naszego; 4) Polska jest prawnym spadkobiercą kolonii niemieckich i praw tych będziemy poszukiwać stale i wytrwale z wiarą, że prawa do posiadania kolonii nadmorskich zdobędziemy; 5) W związku z tem, ostrzegamy Niemców i wszystkie narody świata, że praw do morza nigdy się nie wyrzekniemy, że najmniejsza pokusa o uszczuplenie tych praw będzie nową wojną światową, a przelo narody, milujące pokój, muszą kategorią i wyraźną swą postawą zmusić Niemców do zaniechania wszelkich kroków rewizjonistycznych, gdyż spotkają się ze zdecydowanym orężnym czynem Narodu Polskiego. Urzędnicy Polskich Kolei Państwowych, którzy zawsze są gotowi poświęcić wszystko dla rozwoju i potęgi Państwa, ani na moment nie zawahają się, poświęcić własnego życia dla obrony pięści ziemi polskiej.

Protestując przeciwko zakusom niemieckim obecną rezolucją, gotowi jesteśmy zawsze poprzeć ją czynem, gdyż niezłomnym hasłem naszym jest: „Niema Polski bez morza i niema Polski bez Pomorza”. „Precz z rewizjonistyczną polityką niemiecką”, „Żądamy kolonii zamorskich dla rozwoju gospodarczego Państwa i szczenia tam kultury polskiej”.

## RAWICZ.

rez) Nowy komendant K. K. 3. W miejsce ustępującego, ogólnie znanego i szan. Komendanta Korpusu p. plk. Wilczyńskiego, przydzielony został p. plk. Kowalski, z Słoniawic, który w tych dniach obejmie swój urząd.

## Różne z kraju.

SERCE U BRACI.

Z okazji odbywającej się teraz wystawy „700 lat Torunia” wyszedł na jaw ciekawy, niezany zupełnie, średniowieczny zwyczaj cehowy.

Na wystawie tej znajduje się mianowicie wykazka cechu ciesielskiego, z gódem, obwieszona srebrnymi sercami.

Ołóż serca ta są wspominkami osobliwego zwyczaju: kiedy czeladnik szedł danym obyczajem na trzydniową wódrówkę, pozostawiał bractwu swemu srebrne serduszko na znak, że serce jego pozostało u braci czeladniczej w mieście rodzinnem.

## Z SZEROKIEGO ŚWIATA CZY HITLER MA W SOBIE KREW ŻYDOWSKĄ?

Przed jakimś czasem przyniosła jedno z pism zagranicznych wiadomość, że wśród przodków „samogó” Adolfa Hitlera znajdują się żydzi. — Wiadomość tę przyjęto jako kategoryczną dziennikarską. Tymczasem zwraca pan W. G. w „Neue Züricher Zeitung” uwagę na to, że wśród przodków Hitlera, obok samych nazwisk niemieckich, znajdujemy nietylko nazwisko „Walld”, które nie ma brzmienia niemieckiego, ale i także parokrotnie nazwisko (nie imię) „Salomon”. Niektórzy genealogicy próbują to wytłómaczyć w ten sposób, że owa rodzina Salomon była czysto niemiecką, rodzina chłopską, która z pietyzmu do biblijy przybrała biblijne nazwisko.

Odpowiadając na to, oświadcza p. W. G., że co do owych Salomonów brak bliższych szczegółów, a zresztą wiadomą jest rzeczą, że specjalnie w Austrii w dolinie Innu od czasów cesarza Józefa żyła pewna ilość żydowskich właścicieli gruntów. Sam autor, skie rodziny chłopskie w okolicy Brannza z własnego doświadczenia żydowskiau (miejsce urodzenia Hitlera).

Pan W. G. nie twierdzi wprawdzie, że w żyłach Adolfa Hitlera płynie krew żydowska, ale w każdym razie okoliczność ta nie jest wykluczająca. Szereg wybitnych genealogów niemieckich ma zresztą już oddawną zastrzeżenia co do bezwzględnej aryjsko-germańskiej czystości rasowej kanclerza.

LICZBA LUDNOŚCI BERLINA. Według ostatniego spisu ludności liczba mieszkańców Berlina wynosi dokładnie 4.202.050 osób, z czego 1.936.860 mężczyzn i 2.265.190 kobiet.

## Piraci niemieccy na morzu chińskim

Dairen. 1. 7. (PAT.) Na Morzu Chińskim aresztowano trzech Niemców, oskarżonych o wymordowanie załogi statku, składającej się z trzech Rosjan i 7-miu Chińczyków. Piraci zamierzali opanować statek sprzedać wraz z towarami. Wpadli jednak w ręce władz, które poszukują jeszcze dwóch współników tej kłanij.

## HUMOR I SATYRA.

W nowych Niemczech.

— Moja droga, cztery razy na tydzień marchewka do obiadu, trochę za dużo tego dobrego. Czy nie możesz dostać innych jarzyn?

— Powiedzieć przecież, abym kupowała tylko krajowe produkty, a na targu znajdują się francuskie szparagi, hiszpańska cebula, brukselska, włoska kapusta... (Le Rire).

Niebezpieczeństwo.

— Ulice wielkich miast są wprost niebezpieczne dla pieszych.

— Masz rację. Na każdym kroku spotyka się wierzycieli. (Thätler).

Obowiązkiem każdego Polaka jest w tym roku odwiedzić Toruń.

### Sprawy gospodarcze.

gp) Wilno — Palestyna. Na wrześniowe targi w Wilnie wybiera się grupa kupców z Palestyny, interesujących się zakupem w Polsce wyrobów drzewnych i celestry.

### GIEŁDA.

gp) Dział dnia 3 VII br kursy walut są następujące:

Dolar amerykański	6.25
Marka niemiecka	206,00
Guldery gdańskie	173,22

gp) Wywiady władz samorządowych. Izba Przemysłowo-Handlowa w Poznaniu zawiadamia, że Ministerstwo Komunikacji uchyliło rozporządzenie, dotyczące wywiadów władz samorządowych w kolejowych ekspedycjach towarowych.

### ZE SPORTU

Wyniki międzypaństwowe:

Szwecja — Węgry 5:2 (0:1)

Wyniki ligowe:

Ruch — Warta 2:1 (2:1)
Garbarnia — Cracovia 3:1 (2:1)
Wisła — Podgórze 10:1 (7:1)
Legja — 22 p. p. 3:1 (1:0)
Pogoń — Ł. K. S. 5:1
Czarni — Ł. K. S. 1:0

Wyniki „A” klasowe:

H. C. P. — O. K. S. 3:2 (3:2)

Liga — Warta 2:0 (1:0)  
Legja — Polonia 10:3 (5:1)  
Ostrowia — Stella 6:1  
Sokół — Olimpia 2:0  
Ten ostatni mecz został przerwany z powodu ulewnej deszczu.

### Tabela rozgrywek mistrzowskich.

L. p.	Kluby	Gier	Pkt.	Bramek
1.	Legja	15	22	58:24
2.	Liga	16	22	53:30
3.	H. C. P.	16	20	52:23
4.	O. K. S.	16	20	40:39
5.	Sokół	15	18	42:33
6.	Ostrowia	16	14	34:41
7.	Polonia	15	13	33:46
8.	Warta	15	11	27:37
9.	Olimpia	15	9	24:47
10.	Stella	15	5	19:56

W powyższej tabeli nieuwzględniono meczu Sokół—Olimpia.

### RADJO.

Wtorek, 4. lipca.

Poznań. — 12,25 Transm. z Warszawy. 12,55 Sygnał czasu. 13,05 Płyty. 14,00

Giełda pien. 14,15 Kom. gosp. roln. 18,15 Transm. z Warszawy. 19,40 „Na widnokręgu”. 19,58 Sygnał czasu. 20,00 Ur. akadem. jedna 157-ej roczn. niepodległości Stanów Zjedn. 22,00 Sygnał czasu. 22,15 Muzyka taneczna.

Warszawa. — 7,00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 7,20 Płyty gramofonowe. 7,25 Dz. poran. 7,30 Płyty. 7,52 Chwilka gospodarstwa domowego. 7,55 Program na dzień bież. 11,57 Sygnał czasu. 12,05 Muzyka popularna. 12,25 Codz. Przegląd Prasy Polskiej. 12,33 Kom. meteorol. 12,35 Płyty gramof. 12,55 Dz. połudn. 14,55 Pieśni. 15,05 Wiadom. bież. 15,10 Kom. Państw. Inst. Eksp. 15,15 Ulubione tanga. 15,25 Kom. gosp. 15,35 Utwory skrzypcowe. 15,45 Chwilka lotnicza i przeciwigaz. 15,50 Piosenki. 15,55 Kom. Państw. Urz. W. F. 16,00 Koncert popularny. 17,00 Skrzynka pocztowa. 17,15 Koncert. 18,15 „Czy owoce są zdrowe?”. 18,35 Recital śpiewaczy. 19,05 Muzyka lekka. 19,15 „Ostatni etap”. 19,20 Rozmaitości. 19,35 Program na dz. nast. 19,40 „Na widnokręgu”. 20,00 Ur. audycja z okazji 157-ej rocznicy ogłoszenia niepodległości Stanów Zjednoczonych. 20,50 Dz. wiecz. 21,00 „Uprawa roli”. 22,00 Muzyka taneczna. 22,25 Wiadom. sport. 22,35 Wiadom. meteor. 22,40 Muzyka taneczna.

### ROZMAITOCI.

(—) Zarobek karta. Statystyka wzięcia Sing-Sing wykazuje, że kat stanuowy Robert Elliot zarobił w ub. roku 3.000 dolarów. Stracił on dwadzieścia osób i za każdą egzekucję otrzymał 150 dolarów.

### URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY ZBOZOWEJ I TOWAROWEJ W POZNANIU.

Poznań, dnia 1. 7. 1933 r.

Warunki: handel hurtowy, parytet Poznań ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg.

„Ceny orientacyjne”

Zyto	19,50—19,75
Uspokobienie state	
Pszonica	36,75—37,75
Uspokobienie spokojne	
leczeń 681—691 g/l	16,50—17,25
leczeń 643—662 g/l	16,00—16,50
Uspokobienie spokojne	
Owies	14,25—14,75
Uspokobienie spokojne	
Makarżymis 65% wt. wor.	31,25—32,25
Uspokobienie state	
Maka pszenna 65% wt. wor.	56,00—58,00
Uspokobienie state	
Otręby żytnie	12,00—12,75
Otręby pszenne	10,00—11,00
Otręby pszenne (grube)	11,50—12,50
Gorzecza	52,00—58,00
Wyka latowa	11,80—12,50
Peluska	11,00—12,00
Groch Victoria	24,00—26,00
Łubin miedziaki	6,00—7,00
Łubin żółty	8,00—9,00
Ugólne uspokobienie spokojne	

Koniec działu redakcyjnego.

Redaktor odpowiedzialny: H. Ralski.  
Za dział ogłoszeń odpowiada: Stan. Śniak.  
Redakcja odwarta od godziny 8-maj rano do 2-giej po poł., 1 od godziny 5—2 wian.  
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 1—3 po poł.

Członkami „Drukarni Leszczyńskiej” Sp. z o. o. w Lesznie.

## Bilans na dzień 31. grudnia 1932 r.

AKTYWA		PASywa	
163,63	1. Rk. Kasy		
4.374,17	2. „ Papieru		
13.944,42	3. „ Dłużników		
	4. „ Wierzycieli	25.485,57	
58,91	5. „ Banków		
8.378,84	6. „ Czionek i metalu		
3.382,—	7. „ Nieruchomości (dom 2 ptr.)		
47.092,—	8. „ Maszyn		
5.388,75	9. „ Utensylji		
	10. „ Udziałowców	29.817,64	
	11. „ Funduszu zasobowego	13.266,38	
	12. „ Rezerwy specjalnej	3.145,92	
	13. „ Redyskont Banku Polskiego	3.010,—	
	14. „ Wekali		
	15. „ Akceptów	21.390,—	
	16. „ Dywidendy nieodebranej	3.897,41	
	17. „ Strat		
14.220,20			
zł 100.012,92			zł 100.012,92

## Rachunek zysków i strat na dzień 31 grudnia 1932 r.

STRATY		ZYSKI	
29.112,20	1. Rk. Papieru		
	2. „ Abonamentu	56.586,46	
	3. „ Ogłoszeń	25.449,—	
	4. „ Druków	22.912,20	
52.568,13	5. „ Pensji pracowników		
25.597,50	6. „ Wydatków handlowych		
5.232,—	7. „ Maszyn odp. 10% od 52.324,—		
930,—	8. „ Czionek „ 10% od 9.308,84		
598,—	9. „ Utensylji „ 10% od 5.986,75		
34,—	10. „ Nieruchomości odp. 1% od 3.416,—		
1.298,22	11. „ Strat na udziałach obcych (Bank Lud.)		
3.797,81	12. „ Procentów		
	13. „ Strat		
		14.220,20	
zł 119.167,86		zł 119.167,86	

Liczba członków wynosi: 112 z 584 udziałami po 50,— zł.

Suma odpowiedzialności wynosi za każdy udział 100,— zł.

Leszno, dnia 15 marca 1933 r.

### DRUKARNIA LESZCZYŃSKA

spółdz. z odp. ogr.

W LESZNIE

ZARZĄD:

X. prob. Jankiewicz.

Józef Rzepka.

Z powodu wyprowadzki sprzedam  
**rozmaite meble**  
maszynę do szycia kieszki i nuty  
ul. Karola Marcinkowskiego 22 m. 5

**RADJO 3-LAMPOWE**  
nowoczesne do sieci i  
**MOTOCYKL „Saroleja”** na sprzedaż.

**TODEK, Leszno,**  
Nowy Rynek 36.

Potrzebna zaraz starsza,  
uczciwa  
**służąca**

z gotowaniem, do samodzielnego prowadz. domu.  
Zgłoszenia: Leszno, ulica Wolności 5.

**POKÓJ**  
umebl. front., słoneczny, dla 1 pana (i), z utrzymaniem lub bez, zarząd do wynajęcia. Leszno, ul. Leszczyńskich nr. 44, m. 3. vis à vis kościół kat.

## DRUKI

wszelkiego rodzaju dla przemysłu handlu i rolnictwa wykonuje szybko i tanio

**Drukarnia Leszczyńska**  
Leszno, ulica Wolności 21

Od dziś przyjmuję pacjentów  
znów  
**osobiście.**  
**Dr. Świdorski.**

**Osiedliłem**  
się w LESZNIE jako lekarz i przyjmuję  
**Rynek 9.**  
**Dr. med. Christman.**

**Zakład leczn. dentystyczny**  
**L. PEREK**  
DENTYSTA  
teraz ul. Kościłńska nr. 61. Tel. nr. 4.  
(DAWNIEJ P. DR. ŚWIDERSKI)

Przepisy policyjne dotyczące  
**ustawiania soplwaczek**  
**oraz zakazu plucia**  
**w lokalach publicznych**  
polecą  
**Drukarnia Leszczyńska**  
spółdz. z o. o.  
Leszno, ulica Wolności 21. Telefon nr. 61.

**PRZEDPŁATA:** Na poczęcie wraz tygod. „Przyjaciel Rolnika”, „Ognisko Domowe” i dodatkami powieściowym z odnośnieniem do domu włącznie z opłatami pocztowymi wynosi kwartalnie 5,58 zł, miesięcznie 1,86 zł, w ekspedycji i agenturach miesięcznie 1,50 zł, z odnośnieniem do domu 1,70 zł. — Oddzielny numer kosztuje 10 gr. W razie przeszkód w zakładzie, spowodowan. wyższą siłą, strątków itp., wydawnictwo

**OGŁOSZENIA:** Wiersz milim. 1 lin. na str. 6 lin. 20 gr. Reklam. 1 lin. w dziele redakcyjnym. 60 gr. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 2,00 zł. Przy osztem powtórzeniu udziela się rabatu. Przy konkurencjach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty odpadają. — Za telefon. podane ogłoszenia nie przyjmujemy żadnej odpowiedzialności. nie odpowiada za dostarczenie pisma a abonent nie ma prawa do odszkodowania.